

Elżbieta Loska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0001-6838-7721

**JAK UNIKNĄĆ SKAZANIA W RZYMSKIM PROCESIE KARNYM?
– KILKA PORAD PRAKTYCZNYCH**

Na pytanie postawione w tytule można udzielić kilku odpowiedzi.

Najprostszą i jednocześnie najbardziej oczywistą wydaje się oczywiście to, że nie należy popełniać czynów zabronionych przez ustawodawstwo rzymskie, a zwłaszcza zbrodni. Wiadomo jednak, że czasem przed sądem stawiano (a nawet skazywano) osoby niewinne. Drugim rozwiązaniem jest nie dać się złapać i postawić przed trybunałem karnym. Trzecim – nie dać sobie przestępstwa udowodnić. Można też powołać się na okoliczność wyłączającą bezprawność czynu, ewentualnie próbować przekonać wszystkich o swojej niewinności. Można także, acz nie był to sposób społecznie akceptowany, przekupić lub zastraszyć oskarżyciela, przewodniczącego trybunału, jurorów czy świadków.

Przedmiotem mojego zainteresowania będzie jeden z aspektów postępowania karnego w Rzymie okresu republiki – zachowanie oskarżonego. W artykule skoncentruję się na jednym z rozwiązań wykorzystywanych podczas trwającego już procesu karnego, a konkretniej – na jednej z możliwości, która mogła legalnie zapewnić werdykt uniewinniający.

Jak wiadomo, jeśli nawet postawiono komuś zarzut popełnienia przestępstwa i musiał on odpowiadać przed *quaestio*, nie oznaczało to automatycznie skazania go. Nie zawsze, co jest aktualne do dziś, zależało to od winy oskarżonego.

Wygłaszane przed trybunałem karnym mowy oskarżenia i obrony bardzo często nacechowane były teatralnością – zarówno w sposobie wypowiedzi, modulacji głosu, jak i gestykulacji¹. Sam proces stanowił pewnego rodzaju spektakl, w którym widownią była zarówno druga strona sporu, członkowie trybunału (*iudices*)

¹ W literaturze polskiej ostatnio: E. Loska, *Actors and Orators*, „Classica Cracoviensia” 2016, no. 19, s. 129–141.

² Termin ten nie jest łatwy do zwięzłego przetłumaczenia. Słowo *iudices* jest liczbą mnogą od rzeczownika *iudex*, który zwyczajowo tłumaczony jest słowem „sędzia”. Termin ten ze względu na jego przyjęcie w polskim języku prawniczym znaczenie nie wydaje się właściwy – sędzią jest osoba, która wydaje wyrok. *Iudex* rzymski w okresie republiki zarówno w postępowaniu karnym, jak

wraz z przewodniczącym, jak i zwykli gapie. Dlatego też nawet najlepiej przygotowane argumenty należało podczas procesu właściwie przedstawić. O tym, że liczyła się nie tylko treść mowy, ale i sposób jej wygłoszenia, świadczy między innymi przypadek Milona.

Tytus Annius Milo oskarżony był o zabójstwo Publiusza Klodiusza w 52 r. p.n.e., na podstawie *lex Pompeia de vi*³. Mowę w jego obronie wygłosił Marek Tulliusz Ciceron – wybitny orator, a prywatnie przyjaciel Milona. Proces toczył się w wysoce gorącej atmosferze – zamordowany Klodiusz był kilka lat wcześniej uwielbianym trybunem plebejskim, po jego śmierci tłum, wbrew prawu, urządził mu stos pogrzebowy na Forum, puszczając przy okazji z dymem kurie senatu. Co więcej, był to rok, który rozpoczął się bez urzędujących konsulów. Nie udało się wybrać elektów w roku poprzednim ze względu na rozruchy uliczne, między innymi popleczników Milona i Klodiusza – teraz zabójcy i ofiary. Ten stan rzeczy odbijał się negatywnie na poczuciu bezpieczeństwa i porządku publicznym. Zasadność wniesienia oskarżenia nie budziła najmniejszych wątpliwości – Milo, a właściwie jego ludzie, zabił Klodiusza, czemu zresztą wcale nie zaprzeczał. Przeciw jego skazaniu miał jednak przemawiać fakt, że działał w obronie koniecznej⁴. Gdyby ten sposób argumentacji nie wystarczał, orator chciał udowodnić, że zabicie Klodiusza przyniosło korzyść Rzymowi. Problemem jednak okazało się to, że Ciceron nie wygłosił mowy tak, jak to sobie zaplanował.

i w postępowaniu cywilnym wyroku nie wydawał. Osoba pełniąca tę funkcję w procesie karnym orzekała wyłącznie o popełnieniu/niepopełnieniu czynu przez oskarżonego, w procesie cywilnym uznawała bądź nie uznawała racji powoda. Wyrok natomiast był ustalony odpowiednio w ustawie i formule procesowej. Najlepiej z tłumaczeniem radzi sobie język angielski, w którym termin *iudices*, ilekroć chodzi o członków *quaestio*, przekładany jest jako *members of the jury*. Janusz Sondel (*Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2006, s.v. *iudex*) tłumaczy zwrot *iudex quaestionis* jako „członek sądu powołanego do rozpatrywania spraw kryminalnych” – jest to tłumaczenie oddające w pełni istotę tego zwrotu, ciężko jednak stosować je w artykule. W niniejszym artykule, ze świadomością niepełnej adekwatności, stosowane jest wyrażenie „juro-rzy” lub „członkowie *quaestio*/trybunału”.

³ M.C. Alexander, *Trials in the Late Roman Republic. 149 BC to 50 BC*, Toronto 1990, s. 151.

⁴ O procesie Milona napisano wiele. Do najważniejszych lektur poświęconych w całości temu zdarzeniu i mowie obrończej Cicerona należą: J.N. Settle, *The Trial of Milo and the Other 'Pro Milone'*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1963, no. 94, s. 268–280; A.W. Lintott, *Cicero and Milo*, „JRS” 1974, no. 64, s. 62–78; J.S. Ruebel, *The Trial of Milo in 52 B.C.: A Chronological Study*, „TAPA” 1979, no. 109, s. 231–249; A. Casamento, *Spettacolo della giustizia, spettacolo della parola: il caso della pro Milone* [w:] *Lo spettacolo della giustizia. Le orazioni di Cicerone*, red. G. Petrone, A. Casamento, Palermo 2006, s. 181–198; *idem*, *La pro Milone dopo la pro Milone* [w:] L. Calboli Montefusco, *Papers on rhetoric X*, Roma 2010, s. 39–58. W literaturze polskiej zob. K. Amiełańczyk, *Milo's Criminal Trial*, „OIR” 1997, nr 3, s. 5–17; *idem*, *Czy kontratyp obrony koniecznej ma rzymską tradycję?* [w:] *'Quid leges sine moribus?'* *Studia dedykowane Profesorowi Markowi Kurylowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, red. K. Amiełańczyk, Lublin 2009, s. 51–72, a także: E. Loska, *'Insidiatorem iure interfici posse'*. *Kontratypy jako sposób obrony w procesie: 'Pro Milone' Cicerona*, „Zeszyty Prawnicze” 8.1 (2008), s. 63–80; *eadem*, *Zagadnienie obrony koniecznej w rzymskim prawie karnym*, Warszawa 2011, s. 68 i n.

Rozjuszony tłum zwolenników Publiusza Klodiusza nie dopuścił bowiem mówcy do głosu⁵. Oprócz tego ze względu na ogromne emocje, jakie budził ten proces, po raz pierwszy w historii Rzymu miejsce, w którym zebrał się trybunał, otoczone było wojskiem stojącym na straży porządku⁶. Było tak na polecenie Gnejusza Pompejusza piastującego już wtedy stanowisko jedynego konsula Rzymu (*consul sine collega*)⁷. Kasjusz Dion twierdzi, że wielkiemu oratorowi odebrało mowę ze strachu, a słowa zamarły mu na ustach⁸. Nigdy zatem nie dowiemy się, jaki byłby wyrok w sprawie Milona, gdyby Cicerono faktycznie wygłosił swoją mowę⁹. I gdyby miała ona wówczas taki kształt, jaki znamy z zachowanych pism Cicerona¹⁰. Skazanie Milona mogło być jednak nie tyle wynikiem słabej obrony Cicerona czy presji wywieranej na członków *quaestio* przez żołnierzy Pompejusza, a po prostu wydaniem sprawiedliwego wyroku. A może wpływ miały jeszcze inne czynniki?

Oprócz teatralności wygłaszania mowy obrończej w postępowaniu karnym uciekano się także do pewnego innego niemal scenicznego efektu¹¹. W swoim *Kształceniu mówcy* pisał o nim Kwintyliusz:

Quint. 6,1,30: *Non solum autem dicendo, sed etiam faciendo quaedam lacrimas movemus, unde et producere ipsos qui periclitentur squalidos atque deformes et liberos eorum ac parentis institutum...*

Orator wyliczał w tym fragmencie sposoby poruszenia emocji jurorów zasiadających w trybunale. Podkreślił, że do łez wzruszenia mogą doprowadzić nie tylko słowa, ale też czyny czy zachowanie. Tego wynikiem stał się zwyczaj dotyczący wizerunku oskarżonego podczas procesu karnego. W dobrym tonie było, aby oskarżony pojawił się na procesie w ciemnych, niejednokrotnie obdartych szatach, nieu-

⁵ Asc., Mil. 41C.

⁶ Plut., Cic., 35,2.

⁷ App., BC 2,84.

⁸ Dio Cass. 40,54,2. Por. też: Plut., Cic., 35,5. Najprawdopodobniej Cicerono czuł się bezpieczniej przy książkach niż w obliczu wojska. W tym przypadku właśnie obecność wojska i dodatkowo rozjuszony tłum odebrała mu mowę. H. Enlenberg, *Cicero, der Rechtsanwalt, Redner, Denker und Staatsman. Sein Leben und Wesen*, Berlin 1932, s. 99 i n. O okolicznościach wygłoszenia *Pro Milone* zob. też: M.C. Alexander, *The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era*, Ann Arbor 2005, s. 21.

⁹ Kasjusz Dion przekazał anegdotę o dalszym losie Milona na wygnaniu. Cicerono bowiem nie mógł się oprzeć pokusie i przesłał wygnańcowi egzemplarz wydanej mowy w jego obronie. Milon miał stwierdzić wtedy, że ma szczęście, iż Cicerono nie wygłosił mowy w takiej formie, bo nie jadłby wówczas pysznych barwen na wygnaniu w Masilii. Dio Cass. 40,54,3. Por. D. Stockton, *Cicero, a Political Biography*, Oxford 1971 (reprint New York 2008), s. 225 i n.

¹⁰ O różnicach między mową wygłaszaną przez oratora a opublikowaną zob. G. Pacitti, *Cicerone l'uomo politico* [w:] AA. VV., *Marco Tullio Cicerone*, Firenze 1961, s. 80; W.K. Lacey, *Cicero and the End of the Roman Republic*, Auckland 1978, s. 90 – autor przypuszcza, że wersja opublikowana jest tak dobra, żeby zatrzeć złe wrażenie, jakie wywarło wystąpienie Cicerona.

¹¹ Tak było zresztą nie tylko w rzymskich trybunałach. Na temat teatralności w postępowaniu przed sądami greckimi: E. Hall, *Lawcourt Dramas: the Power of Performance in Greek Forensic Oratory*, „BICS” 1995, no. 40, s. 39–58.

czesany, nieogolony, jakby w żałobie (*sordidatus*), przedstawiając sobą obraz nędzy i rozpacz¹². Taki ubiór i brak dbałości o wygląd wskazywać miały na nieszczęście, które dotknęło daną osobę¹³. Ten efekt, nazywany przez współczesnych badaczy praktyką *squalor* – dosłownie brud, niechlujny wygląd – był nader często wykorzystywany w celach politycznych¹⁴. W przypadku procesu toczącego się przed trybunałem karnym jeśli taki wygląd prezentował oskarżony, miało to być świadectwem jego niewinności i bezpodstawności zarzutów oskarżenia, może też było obliczone na wzbudzenie litości członków trybunału¹⁵. Mogło się wydawać, że tak się przejmował niesłusznym oskarżeniem, że zapominał się myć i przebierać. Ze względu na to, że zarzuty postawione w procesie karnym powodowały wyrwanie oskarżonego z jego codzienności i miały wpływ na jego psychikę, nierzadko szaty żałobne przywdziewała także jego rodzina i przyjaciele¹⁶.

W tym kontekście ciekawe jest spostrzeżenie Andrew Lintotta, że *squalor* był powszechnie oznaką rzekomej niesprawiedliwości, krzywdy, która się komuś dzieje¹⁷. Praktyka ta wykorzystywana była w przeróżnych celach. Czasem oczywiście znajdowała swoje usprawiedliwienie w zachodzących wydarzeniach, czasem jednak była wyłącznie wynikiem wyrachowania i stosowana była jedynie dla wywołania określonego efektu.

Pierwszy potwierdzony źródłowo przypadek zignorowania zwyczaju *squalor* można znaleźć w *Nocach Attyckich* Aulusa Gelliusa, w rozdziale zatytułowanym *Quod P. Africano et aliis tunc viris nobilibus ante aetatem senectam barbam et genas radere mos patrius fuit* (*O tym, że Publius Africanus i inni słynni mężowie jego czasów według zwyczaju przodków golili brodę i policzki, dopóki nie osiągnęli podeszłego wieku*¹⁸):

¹² Por. A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901 (reprint 2005), s. 472; M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994 (wyd. II Lublin 2020), s. 162 (172); J. Edmondson, *Public Dress and Social Control in Late Republican and Early Imperial Rome* [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, Toronto 2008, s. 30 i n.; J. Hall, *Cicero's Use of Judicial Theater*, red. J. Edmondson, A. Keith, Ann Arbor 2014, s. 41 i n.

¹³ Por. J. Hall, *op. cit.*, s. 42.

¹⁴ J. Heskel, *Cicero as Evidence for Attitudes to Dress in the Late Republic* [w:] *The World of Roman Costume*, red. J. L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994, s. 141 i n.; A.W. Lintott, *Violence in Republican Rome*, Oxford 1999, s. 16 i n.; E. Flaig, *Ritualisierte Politik. Zeichen, Gesten und Herrschaft im Alten Rom*, Göttingen 2003, s. 101–102; M. Blonski, *Les sordides dans la vie politique romaine: la saleté comme tenue de travail* [w:] *Dossier: S'habiller, se déshabiller dans les mondes anciens*, red. F. Gherchanoc, V. Huet, Paris 2017, s. 41–56 (<https://books.openedition.org/editionsehess/2266>, 30.09.2020).

¹⁵ Za przeważającą rolę tego ostatniego czynnika opowiada się: A.R. Dyck, *Dressing to Kill: Attire as a Proof and Means of Characterization in Cicero's Speeches*, „*Arethusa*” 2001, no. 34.1, s. 120.

¹⁶ R.A. Kaster, *Some Passionate Performances in Late Republican Rome* [w:] *Companion to Greek and Roman Political Thought*, red. R.K. Balot, Chichester and Malden 2009, s. 312.

¹⁷ A.W. Lintott, *Violence...*, s. 17.

¹⁸ Tłumaczenie za: A. Tarwacka, *O tym, że Publius Africanus i inni słynni mężowie jego czasów według zwyczaju przodków golili brodę i policzki dopóki nie osiągnęli podeszłego wieku* – Aulus Gellius, *Noce Attyckie* 3,4. Tekst – tłumaczenie – komentarz, „*Zeszyty Prawnicze*” 18.4 (2018), s. 261.

Gell. 3,4,1: *In libris, quos de vita P. Scipionis Africani compositos legimus, scriptum esse animadvertimus P. Scipioni, Pauli filio, postquam de Poenis triumphaverat censorque fuerat, diem dictum esse ad populum a Claudio Asello tribuno plebis, cui equum in censura ademerat, eumque, cum esset reus, neque barbam desisse radi neque non candida veste uti neque fuisse cultu solito reorum.*

Oskarżony w 140 r. p.n.e. przez jednego z trybunów plebejskich Publiusz Korneliusz Scypion Afrykański demonstracyjnie zrezygnował z przywdziania szat żałobnych podczas procesu¹⁹. Przyczyną oskarżenia według relacji antykwarysty był fakt, że podczas sprawowania urzędu cenzora²⁰, wykonując swoje uprawnienia, pogromca Kartaginy chciał usunąć Tyberiusza Klaudiusza Asellusa ze stanu ekwického – za ekstrawagancki i rozrzutny tryb życia odebrać mu prawo do konia publicznego²¹. Jego decyzja została jednak zawetowana przez jego kolegę na urzędzie, Luciusa Memmiusa²². Dwa lata później Scipio został oskarżony przez tegoż Asellusa przed *iudicium populi*, prawdopodobnie o nieprawidłowości podczas *lustrum*²³. Wynik postępowania nie jest znany, ale prawdopodobniejsze wydaje się, że Scipio został uwolniony od zarzutów²⁴. Istotne jest stwierdzenie Gelliusa, że Scipio nie zachował się w sposób, w jaki zwyczajowo winni byli postępować oskarżeni²⁵. Oznacza to, że taka taktyka postępowania podczas procesu znana był w czasach Aulusa Gelliusa, a także wskazuje na przypuszczenie antykwarysty, że już kilka wieków wcześniej zwyczaj ten był na tyle ugruntowany, iż nieprzestrzeganie go budziło zdziwienie. Ignorowanie tradycji mogło nieść dla oskarżonego niekorzystne konsekwencje. Fakt, że w tym przypadku tak się nie stało, świadczy o silnej pozycji Afrykańczyka lub o absurdzie oskarżenia.

¹⁹ Na ten temat też: J. Hall, *Cicero's Use...*, s. 50.

²⁰ T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, I, New York 1951, s. 474.

²¹ H.H. Scullard, *Scipio Aemilianus and Roman Politics*, „JRS” 1960, no. 50, s. 67 i n.; A.E. Astin, *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967, s. 120; A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 236; eadem, *Jak się zemścić na cenzorach? Rozgrywki polityczne a zakres odpowiedzialności karnej strażników moralności* [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015, s. 197; eadem, *Come vendicarsi dei censori? Scontri politici e responsabilità penale dei guardiani della morale*, „Diritto@Storia” 2016, no. 14, <http://www.dirittoestoria.it/14/tradizione/Tarwacka-Come-vendicarsi-dei-censori.htm> (4.01.2021); eadem, *O tym...*, s. 262 i n.; eadem, *Cenzor w sypialni. Urzędnicza kontrola moralności w życiu rodzinnym Rzymian okresu republiki*, Warszawa 2021, s. 43.

²² Cic. *de or.*, 2,268.

²³ Val. Max. 4,1,10. Por. A.E. Astin, *op. cit.*, s. 175 i n.; H.H. Scullard, *op. cit.*, s. 69; A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 236; eadem, *Jak się zemścić...*, s. 198; eadem, *Come vendicarsi...*; eadem, *O tym...*, s. 262 i n.; eadem, *Cenzor...*, s. 43 i n.

²⁴ M.C. Alexander, *Trials...*, s. 5. A.E. Astin, *op. cit.*, s. 127 z kolei jest pewien, że Scipio został niewinny, ale liczba mów, które wygłosił, świadczy o tym, że decyzji nie podjęto pochopnie.

²⁵ A.E. Astin (*op. cit.*, s. 176) twierdzi nawet, że Scipio postąpił tak z pogardy dla oskarżyciela i zarzutu. Warto jednak zauważyć, że mogło to zostać odebrane jako wyraz lekceważenia także wobec rozstrzygającego sprawę zgromadzenia, najprawdopodobniej *concilium plebis*.

Kolejnym przykładem wagi zachowania zwyczaju podczas procesu karnego jest przypadek Rutiliusa Rufusa²⁶. Rutilius Rufus został niesłusznie oskarżony przed trybunałem *de rebus repetundis* o zdzierstwa, których jakoby dopuścił się, będąc legatem w prowincji Azji²⁷. Oskarżenie było wynikiem spisku publikań²⁸, którzy w ten sposób chcieli ukryć własne nadużycia związane z pobieraniem podatków. Proces byłego namiestnika prowincji odbył się prawdopodobnie w 94 r. p.n.e.²⁹, oskarżycielem był niejaki Apicius.

Val. Max. 6,4,4: *huic voci consentanea illa opera, quod magis ordinum dissensione quam ulla culpa sua reus factus nec obsoletam vestem induit, nec insignia senatoris deposuit, nec supplices ad genua iudicum manus tetendit, nec dixit quicquam splendore praeteritorum annorum humilior, effecitque ut periculum non impedimentum gravitatis eius esset, sed experimentum.*

Valerius Maximus podkreślił, że Rutilius został oskarżony raczej w wyniku konfliktu między stanami (senatorskim i ekwickim) niż własnego postępowania – a dosłownie bez żadnej własnej winy. Prawdopodobnie to poczucie oskarżonego spowodowało, że nie przywdział żałobnych szat, nie zrezygnował z togi i insygniów senatora (co także było oznaką żałoby) i nie błagał sędziów o uniewinnienie³⁰. Rutilius został skazany na wygnanie do swojej byłej prowincji. Fakt, że został w niej przyjęty z otwartymi ramionami³¹, świadczy chyba najdobitniej o niesłuszności wydanego wyroku.

Z relacji Cycerona, który włożył ją w usta jednej z postaci dialogu *De oratore*, Marka Antoniusza (ojca triumwira), można się dowiedzieć, jak nietypowe było zachowanie oratorów reprezentujących interesy Rutiliusa w trakcie procesu.

Cic., *de or.* 1,230: *Nemo ingemuit, nemo inclamavit patronorum, nihil cuiquam doluit, nemo est questus, nemo rem publicam imploravit, nemo supplicavit; quid multa? pedem nemo in illo iudicio supposit.*

Orator pokazał, że obrońcy Rutiliusa nie zrobili nic, żeby go uchronić od skazania: żaden z nich nie jęczał, nie krzyczał, nie skarżył się, nie błagał – podsumował to obrazowym stwierdzeniem, że w ciągu tego procesu nikt nie tupnął nogą. Tego typu zachowanie wydaje się nietypowe dla procesów przed trybunałem karnym w owym czasie – jak już wspomniano, mowy oratorów podczas obrony były spektaklem obliczonym na zdobycie przychylności dla oskarżonego.

²⁶ Val. Max. 6,4,4; M.C. Alexander, *Trials...*, s. 49.

²⁷ T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, II, New York, 1952, s. 7.

²⁸ Val. Max. 2,10,5; Vell. 2,13,2.

²⁹ R. Kallet-Marx, *The Trial of Rutilius Rufus*, „Phoenix” 1990, no. 44.2, s. 126 i n.

³⁰ Por. też: Cic., *de or.* 1,229. J. Edmondson (*op. cit.*, s. 31) uważa z kolei, że to była celowa manifestacja i podkreślenie faktu, że proces wszczęty przeciw niemu nie ma podstaw.

³¹ Val. Max. 2,10,5. Historyk zapytał nawet, czy owego wygnania nie należałoby słusznie nazwać triumfem (*exulare aliquis, rogo, hoc an triumphare iustius dixerit*). Por. R. Kallet-Marx, *The Trial...*, s. 139.

Może zatem, jak przypuszcza Jonathan Hall³², Rutilius celowo został w tym dziele przedstawiony jako osoba kompletnie niezdarząca sobie sprawy z zawłości rzymskiego procesu karnego i istniejącej w nim potrzeby grania na emocjach i teatralności. Dlatego też ani on, ani jego obrońcy nie przystosowali się do panującego zwyczaju – a może nawet Rutilius zabronił korzystania z „tanich” efektów jako nieliczących z godnością nobila. Z tego samego źródła znamy też pogląd Cicerona na proces Rutiliusa, w którym niewinny człowiek, niemal ostoja społeczności, został skazany³³.

Wracając do procesu Milona, najpóźniejszego chronologicznie z przytaczanych przykładów – w tym przypadku wina oskarżonego była tak ewidentna, że wdzianie przez niego *sordes* niewiele by zmieniło w samym wyroku. Jednak nieprzestrzeganie przyjętego zwyczaju miało niewątpliwy wpływ na postrzeganie osoby Milona³⁴. Plutarch³⁵ w *Żywocie Cicerona* stwierdził nawet, że głównie to zadecydowało o wyroku skazującym. Najprawdopodobniej jest to nadmierne uproszczenie, wyraźnie jednak wskazuje na wagę owego zwyczaju. Sam Ciceron przedstawił Milona jako człowieka o niepospolitej sile ducha, którego nie są w stanie poruszyć nawet łzy przyjaciela³⁶:

Cic., *Mil.* 101: *His lacrimis non movetur Milo. Est quodam incredibili robore animi. Exsilium ibi esse putat, ubi virtuti non sit locus; mortem naturae finem esse, non poenam. Sed hic ea mente qua natus est.*

Taka prezentacja Milona członkom trybunału w finale mowy mogła wskazywać na przyczynę, dla której oskarżony powstrzymał się od przywdziania żałobnych szat – słuszność jego działania miała przemawiać sama za siebie. Fakt, że taki ubiór należało usprawiedliwić, świadczy jednak także o wielce ugruntowanym zwyczaju i o tym, że zarówno oskarżony, jak i przemawiający w jego obronie orator zdawali sobie sprawę, że jego przestrzeganie mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie trybunału.

Warto zwrócić uwagę na spostrzeżenie, którego dokonał Andrew Riggsby³⁷ – nie możemy przekładać na realia starożytnego Rzymu naszego rozróżnienia na istotną wagę argumentu w sprawie sądowej, a mało istotną wagę oceny charakteru oskarżonego. Przed *quaestio perpetua* ta ostatnia determinanta miała ogromne znaczenie. W to doskonale wpisuje się kwestia podejścia oskarżonego do utrwalonych obyczajów obowiązujących podczas procesu.

³² J. Hall, *op. cit.*, s. 32.

³³ Cic., *de or.* 1,229–230: *ille vir exemplum, ut scitis, innocentiae cumque illo nemo neque integrior esset in civitate neque sanctor, (...) Nunc talis vir amissus est.*

³⁴ To zachowanie mogło dziwić tym bardziej, że wcześniej (oskarżany *notabene* przez Kłodiusza) Milon stosował się do tego zwyczaju. J. Hall, *op. cit.*, s. 52.

³⁵ Plut., *Cic.* 35,5.

³⁶ Por. też: Quint. 6,1,24–25.

³⁷ A. Riggsby, *The Rhetoric of Character in the Roman Courts* [w:] *Cicero the Advocate*, red. J. Powell, J. Paterson, Oxford 2010, s. 176.

Trudno jest obecnie określić z całą pewnością, jak znaczący wpływ na przebieg i wynik procesu miało zachowanie oskarżonego. Opisane przykłady pokazują, jak oskarżony o popełnienie zbrodni podczas procesu zachowywać się nie powinien. Ten, kto nie dostosował się do zwyczaju, a także w pewnym sensie do oczekiwań jurorów i publiczności, mógł być z góry postrzegany jako winny – tak było na przykład w przypadku Rutiliusa Rufusa i Milona. Takie zachowanie sygnalizowało bowiem nadmierną pewność siebie i nie wzbudzało sympatii. Prawdopodobnie zatem nawet jeśli były wątpliwości co do prawdziwości zarzutów, oskarżony nie mógł liczyć na łaskawość trybunału. Publiusz Korneliusz Scypion wygrał swój proces, jednak i Rutilius Rufus i Milon zostali skazani. W tym ostatnim przypadku raczej nie było miejsca na wątpliwości i wyrok był słuszny. W sprawie Rufusa zachowanie oskarżonego mogło być jednak jednym z czynników, które go obciążyły i przechyliły szalę na jego niekorzyść.

Bibliografia

- Alexander M.C., *The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era*, Ann Arbor 2005.
- Alexander M.C., *Trials in the Late Roman Republic. 149 BC to 50 BC*, Toronto 1990.
- Amielińczyk K., *Czy kontratyp obrony koniecznej ma rzymską tradycję?* [w:] *'Quid leges sine moribus?'* Studia dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej, red. K. Amielińczyk, Lublin 2009, s. 51–72.
- Amielińczyk K., *Milo's Criminal Trial*, „OIR” 1997, no. 3, s. 5–17.
- Astin A.E., *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967.
- Blonski M., *Les sordes dans la vie politique romaine: la saleté comme tenue de travail* [w:] *Dossier: S'habiller, se déshabiller dans les mondes anciens*, red. F. Gherchanoc, V. Huet, Paris 2017, <https://books.openedition.org/editionsehes/2266>.
- Broughton T.R.S., *The Magistrates of the Roman Republic*, I–II, New York 1951–1952.
- Casamento A., *La pro Milone dopo la pro Milone* [w:] L. Calboli Montefusco, *Papers on rhetoric X*, Roma 2010, s. 39–58.
- Casamento A., *Spettacolo della giustizia, spettacolo della parola: il caso della pro Milone* [w:] *Lo spettacolo della giustizia. Le orazioni di Cicerone*, red. G. Petrone, A. Casamento, Palermo 2006, s. 181–198.
- Dyck A.R., *Dressing to Kill: Attire as a Proof and Means of Characterization in Cicero's Speeches*, „Arethusa” 2001, no. 34.1, s. 119–130.
- Edmondson J., *Public Dress and Social Control in Late Republican and Early Imperial Rome* [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J. Edmondson, A. Keith, Toronto 2008, s. 21–46.
- Enlenberg H., *Cicero, der Rechtsanwalt, Redner, Denker und Staatsman. Sein leben und Wesen*, Berlin 1932.
- Flaig E., *Ritualisierte Politik. Zeichen, Gesten und Herrschaft im Alten Rom*, Göttingen 2003.
- Greenidge A.H.J., *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901 (reprint 2005).
- Hall E., *Lawcourt Dramas: the Power of Performance in Greek Forensic Oratory*, „BICS” 1995, no. 40, s. 39–58.
- Hall J., *Cicero's Use of Judicial Theater*, Ann Arbor 2014.

- Heskel J., *Cicero as Evidence for Attitudes to Dress in the Late Republic* [w:] *The World of Roman Costume*, red. J.L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994.
- Kallet-Marx R., *The Trial of Rutilius Rufus*, „Phoenix” 1990, no. 44.2.
- Kaster R.A., *Some Passionate Performances in Late Republican Rome* [w:] *Companion to Greek and Roman Political Thought*, red. R.K. Balot, Chichester and Malden 2009, s. 308–320.
- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994 (wyd. II Lublin 2020).
- Lintott A.W., *Cicero and Milo*, „JRS” 1974, no. 64, s. 62–78.
- Lintott A.W., *Violence in Republican Rome*, Oxford 1999.
- Loska E., *Actors and Orators*, „Classica Cracoviensia” 2016, no. 19, s. 129–141.
- Loska E., *‘Insidiatorem iure interfici posse’. Kontratypy jako sposób obrony w procesie: ‘Pro Milone’ Cicerona*, „Zeszyty Prawnicze” 8.1 (2008).
- Loska E., *Zagadnienie obrony koniecznej w rzymskim prawie karnym*, Warszawa 2011.
- Pacitti G., *Cicerone l’uomo politico* [w:] AA. VV., *Marco Tullio Cicerone*, Firenze 1961.
- Ruebel J.S., *The Trial of Milo in 52 B.C.: A Chronological Study*, „TAPA” 1979, no. 109, s. 231–249.
- Riggsby A., *The Rhetoric of Character in the Roman Courts* [w:] *Cicero the Advocate*, red. J. Powell, J. Paterson, Oxford 2010, s. 165–186.
- Scullard H.H., *Scipio Aemilianus and Roman Politics*, „JRS” 1960, no. 50, s. 59–74.
- Settle J.N., *The Trial of Milo and the Other ‘Pro Milone’*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1963, no. 94, s. 268–280.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2006.
- Stockton D., *Cicero, a Political Biography*, Oxford 1971 (reprint New York 2008).
- Tarwacka A., *Cenzor w sypialni. Urzędnicza kontrola moralności w życiu rodzinnym Rzymian okresu republiki*, Warszawa 2021.
- Tarwacka A., *Come vendicarsi dei censori? Scontri politici e responsabilità penale dei guardiani della morale*, „Diritto@Storia” 2016, no. 14, <http://www.dirittoestoria.it/14/tradizione/Tarwacka-Come-vendicarsi-dei-censori.htm>.
- Tarwacka A., *Jak się zemścić na cenzorach? Rozgrywki polityczne a zakres odpowiedzialności karnej strażników moralności* [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015, s. 189–201.
- Tarwacka A., *O tym, że Publius Africanus i inni słynni mężowie jego czasów według zwyczaju przodków golili brodę i policzki dopóki nie osiągnęli podeszłego wieku – Aulus Gellius, Noce Attyckie 3,4. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 8.4 (2018).
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.

Streszczenie

Tekst opiera się na analizie tekstów źródłowych i literatury przedmiotu związanych z pytaniem, w jaki sposób w republikańskim Rzymie przestępca usiłował uniknąć kary przewidzianej za popełniony przez niego czyn.

Artykuł dotyczy przede wszystkim tzw. praktyki *squalor*. Jej celem było przekonanie trybunału karnego o niewinności oskarżonego. Zgodnie z tradycją oskarżony pojawiał się na procesie w ciemnych, niejednokrotnie obdartych szatach, nieuczesany, nieogolony, jakby w żałobie. Miało to świadczyć o tym, że oskarżenie było niesłuszne i krzywdzące.

Praktyka ta pokazana jest na przykładzie trzech procesów: Publiusza Korneliusza Scypiona, Rutiliusa Rufusa i Tytusa Anniusza Milona. Przebieg tych procesów różniło wiele: zarówno treść oskarżenia, wina oskarżonego, jego chęć postępowania w zgodzie z przyjętą tradycją, nastawienie

doń społeczeństwa rzymskiego, jak i skutki niezastosowania *squalor*. W każdym z tych przypadków jednak oskarżony rezygnował z przywdziania szat żałobnych na czas procesu, co miało być demonstracją jego stosunku do postawionych mu zarzutów.

Słowa kluczowe: proces karny, Rzym republikański, *squalor*

HOW TO AVOID CONVICTION IN A ROMAN CRIMINAL TRIAL? – SOME PRACTICAL ADVICE

Summary

The text is based on an analysis of source texts and literature on the subject related to the question of how in republican Rome a perpetrator tried to avoid the punishment prescribed for his deed.

The article deals mainly with the so-called *squalor* practice. Its purpose was to convince the criminal court that the accused was innocent. According to tradition, the accused appeared at the trial in dark, often tattered robes, unkempt, unshaven, as if in mourning. This was to prove that the accusation was unfair and harmful.

This practice is illustrated by the example of three trials: that of Publius Cornelius Scipio, Rutilius Rufus and Titus Annius Milo. The course of these trials differed a lot: the content of the accusation, the defendant's guilt, his willingness to act in accordance with the accepted tradition, the attitude of Roman society towards it, and the consequences of not using *squalor*. In each of these cases, however, the accused resigned from wearing mourning robes during the trial, which was supposed to demonstrate his attitude to the charges against him.

Keywords: criminal trial, Republican Rome, *squalor*